

Warszawa 5 lipca 2013 roku

7 Ds. 989/11/III
dot. III K 794/11

Sąd Okręgowy
Warszawa Praga
w Warszawie
VI Wydział
Karny Odwoławczy

za pośrednictwem

Sądu Rejonowego
dla Warszawy Pragi Północ
III Wydziału Karnego

Zażalenie

Prokuratora Rejonowego Warszawa Praga Północ w Warszawie na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ III Wydziału Karnego na postanowienie z dnia 2 lipca 2013 roku sygnatura III K 794/11 w sprawie przeciwko W M. B. i D. L oskarżonym o czyny z art. 261 k.k. w przedmiocie umorzeniu przeciwko nim postępowania za zarzucane im czyny wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 kpk

I. na podstawie art. art.425 par.1 kpk, art.459 par.1 i 3 kpk, art.460 kpk

zaskarżam

powyższe postanowienie w całości na niekorzyść oskarżonych

II. powołując się na przepisy art.427 par.2 kpk art.438 pkt.2 kpk

postanowieniu temu zarzucam

obrażę prawa materialnego a mianowicie art.261 kk poprzez dokonanie wadliwej wykładni znamienia „pomnik” i dodanie do ustawowych innych jeszcze cech pomnika, warunkujących jego ochronę prawno karną, z jednoczesnym pominięciem faktycznego i prawnego statusu obiektów, skutkującą niesłusznym uznaniem, że pomnik „Braterstwa Broni” oraz pomnik „Wdzięczności Armii Radzieckiej” z uwagi na nazewnictwo i historię powstania nie stanowią pomników podlegających ochronie, podczas gdy ustawodawca nie dokonuje różnicowania pomników i wszystkie funkcjonujące w przestrzeni publicznej, nie usunięte zgodnie z przepisami prawa podlegają ochronie prawno karnej

III. na podstawie art. 427 par.1 kpk i kpk

wnoszę o :

uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do merytorycznego rozpoznania Sądowi I Instancji

Uzasadnienie

W dniu 22.11.2011r Prokuratura Rejonowa Warszawa Praga Północ w sprawie 7 Ds.989/11/III skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ III Wydział Karny przeciwko W M. B. i D. L. akt oskarżenia zarzucając im popełnienie czynów z art. 261 k.k w odniesieniu do pomników „Braterstwa Broni” i „Wdzięczności Armii Radzieckiej” w dniu 17.09.2011r. Sprawa zarejestrowana została za sygnaturą III K 794/11.

Po skierowaniu przeciwko wyżej wymienionym aktowi oskarżenia w dniu 11.03.2013r Sąd Rejonowy Warszawa Praga Północ III Wydział Karny nakazem karnym uznał wyżej wymienionych za winnych popełnienia zarzucanych im aktem oskarżenia czynów i za przypisane czyny wymierzył im kary ograniczenia wolności w łącznym wymiarze po 10 miesięcy z obowiązkiem wykonywania prac na cele społeczne w wymiarze 20 godzin stosunku miesięcznym. Nadto nałożył na nich obowiązek naprawienia szkody oraz obciążył kosztami postępowania. Od nakazów tych sprzeciw wnieśli obrońcy oskarżonych.

Sprawa skierowana została na rozprawę. Na rozprawie w dniu 27.05.2013r. obrońcy oskarżonych złożyli wnioski o umorzenie postępowania. Obrońca oskarżonego L zasygnalizował, iż zostaną skierowane w tym przedmiocie pisemne wnioski. Sprawę skierowano na posiedzenie w przedmiocie umorzenia postępowania.

Postanowieniem z dnia 2.07.2013 r. wydanym na posiedzeniu Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ III Wydział Karny w sprawie przeciwko oskarżonym M B i D L o czyny z art. 261 k.k. zdecydował o umorzeniu przeciwko nim postępowania za zarzucane im czyny wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego na zasadzie tj. art. 17 § 1 pkt 2 kpk

Z przedmiotowego uzasadnienia Sądu wynika że zgromadzony materiał dowodowy potwierdził wprawdzie, iż oskarżeni w dniu 17.09.2011 roku umieścili na obu obiektach zwanych pomnikami napis „Czerwona zaraza” oraz oblali je czerwoną farbą. Jednakże aby przypisać im popełnienie czynów z art. 261 kk należy ustalić czy oba obiekty są pomnikami.

Zdaniem Sądu z informacji zawartych w internecie wynika że, oba obiekty wzbudzają wiele kontrowersji i emocji, zarówno wśród historyków, jak i mieszkańców Warszawy. Dla jednych są one symbolem komunizmu, dla innych zakłamanym świadectwem w historii dziejów Polski, kiedy to armia sowiecka nie udzieliła pomocy Powstaniu Warszawskiemu. Dla innych nic nie znaczącym elementem architektonicznym. Już dwukrotnie podejmowano próby rozebrania jednego z obiektów nazwanego potocznie „Pomnikiem Czterech Śpiących”. Pierwsza próba została podjęta w 1992 roku „pomnik miał zostać rozebrany, jednakże został wybroniony przez polskiego rzeźbiarza Stefana Momota który przyznał się do udziału w jego powstaniu. Kolejna próba usunięcia obiektu była podjęta w styczniu 2007 roku, a na jego miejsce miał powstać przystanek komunikacyjny. Kolejnym elementem który zdecydował o podjęciu przez Sąd przedmiotowej decyzji jest usytuowanie na Placu Wileńskim „Pomnika Braterstwa Broni”. Owy obiekt otoczony jest z trzech stron przez budynki, w których sowiecki aparat bezpieczeństwa dokonywał represji na obywatelach polskich związanych przede wszystkim z konspiracją niepodległościową. Pierwszym najważniejszym rangą budynkiem był gmach Dyrekcji Generalnej PKP przy ulicy Wileńskiej stanowiący siedzibę pełnomocnika dowództwa Armii Czerwonej przy resorcie komunikacji placówki NKWD. Kolejnym budynkiem był gmach Liceum imienia Władysława IV, wykorzystywany przez sowiecki aparat represji w latach 1944/1945, gdzie swoją siedzibę

znalazł Trybunał Wojenny sądzący również Polaków. W jego piwnicach znajdował się areszt, a na dziedzińcu budynku w drewnianym baraku przetrzymywano więźniów. Trzecim obiektem był budynek cerkwi prawosławnej przejęty w lutym 1945 roku przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na siedzibę stołecznej bezpieki. Wskazywał na istnienie na terenie Pragi szeregu innych jeszcze obiektów, w których podejmowano represyjne działania wobec Polaków przez władze sowieckie. Trudno zatem przyjąć zdaniem Sądu, aby skala represji dokonanych w wyżej wymienionych obiektach skłaniała mieszkańców Warszawy do poczucia wdzięczności.

Z uzasadnienia Sądu wynika też, że analizując przedmiotową sprawę, dogłębnie zapoznał się z historią owych dwóch pomników i doszedł do wniosku iż oba obiekty „Wdzięczności Armii Radzieckiej” oraz „Braterstwa Broni” których znieważenia dokonali oskarżeni, nie mogą zostać uznane za pomniki w rozumieniu art. 261 k.k., albowiem termin „pomnik” to dzieło rzeźbiarskie lub architektoniczno-rzeźbiarskie w formie posągu, obelisku, płyty, budowli itp. wzniesione ku czci jakiejś osoby lub dla upamiętnienia jakiegoś wydarzenia. W ocenie Sądu przedmiotowe obiekty nie spełniają definicji pomnika, albowiem ochronie prawnej podlega obiekt wzniesiony dla upamiętnienia zdarzenia lub osoby dla której ta cześć jest należna. Obiekty „Wdzięczności Armii Radzieckiej” oraz „Braterstwa Broni” są to wymuszone pomniki, można je nazwać jedynie symbolem komunizmu, zakłamanej historii z dziejów polski oraz jak słusznie podkreślił obrońca oskarżonego L. „namacalnym symbolem przymusowej sowieckiej okupacji”. Sąd wskazał też w swoim uzasadnieniu, że w obecnych realiach politycznych z krajobrazu naszego kraju zniknęło wiele pomników dokumentujących poprzednią epokę. Również obiekty „Wdzięczności Armii Radzieckiej” oraz „Braterstwa Broni” powinny zostać rozebrane, a to że oba obiekty nadal istnieją nie nobilituje ich do rangi pomnika i nie uzasadnia ochrony prawno karnej. Z powyższych więc powodów Sąd podjął decyzję o umorzeniu przeciwko oskarżonym postępowania w oparciu o przepis z art. 17 par 1 pkt. 2 kk.

W żadnym przypadku nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu. Wynika to z wielu powodów.

Przede wszystkim należy podnieść że do znamion art. 261 k.k. należy znieważenie pomnika lub innego miejsca publicznie urządzonego w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby.

Rzeczywiście, jak wskazuje to Sąd, pomnikiem jest dzieło architektoniczne lub rzeźbiarskie w formie posągu, obelisku, płyty itp. wzniesione ku czci osoby lub upamiętnienia wydarzenia. Nie mniej jednak należy zaznaczyć, iż pomnikami nazywane są także: krzyż, płyta lub tablica z napisem stawiane na grobie; coś co ma wartość historyczną, naukową, estetyczną i co jest reprezentatywne dla swojej dziedziny, epoki; przedmiot będący symbolem lub świadectwem czegoś (patrz Wikipedia)

Wyżej wskazany czyn może popełnić każda osoba, która swoim zachowaniem wyraża pogardę wobec pomnika upamiętniającego zdarzenie historyczne. W praktyce zachowanie sprawcy może polegać na różnego rodzaju fizycznych atakach na pomnik lub miejsce pamięci poprzez np. polanie farbą, zabrudzenie nieczystościami czy też umieszczenie na nim wulgarnych napisów.

Do zrealizowania znamion z art. 261 k.k. nie należy więc ustalenie czy pomnik upamiętniający zdarzenie historyczne budzi kontrowersje i w jaki sposób zdarzenie to jest odbierane w społeczeństwie. Ustawodawca uznał, że czynu z art. 261 k.k. dopuszcza się osoba znieważająca każdy pomnik, a więc zarówno upamiętniający zdarzenie historyczne pozytywnie oceniane w społeczeństwie, jak też czynu tego dopuszcza się osoba która znieważa pomnik upamiętniający zdarzenie historyczne oceniane kontrowersyjnie, albowiem wśród ustawowo stypizowanych znamion nie znalazły się zapisy „pomnik oceniany pozytywnie”, „pomnik niewymuszony”, „pomnik powszechnie akceptowany”, a jedynie znamię „pomnik”.

W związku z tym niezrozumiałe jest podjęcie przez Sąd przedmiotowej decyzji. Z uzasadnienia Sądu można wywieść w zasadzie wnioski, iż Sąd uważa, że ze względów światopoglądowych i moralnych przedmiotowe pomniki nie mogą zostać uznane za pomnik w rozumieniu art. 261 k.k. albowiem są to „wymuszone pomniki i nie zasługują na ochronę prawną – karną”.

W ocenie Prokuratury Sąd dokonał niezwykle jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, kierując się przy tym światopoglądowymi i moralnymi rozważaniami, które nie mogą mieć miejsca w tego typu, drażliwych z punktu widzenia polskiej historii, sprawach. Poglądy moralne i polityczne nie mogą wpływać na podejmowanie decyzji o umorzeniu przeciwko oskarżonym postępowania. Należy stanowczo podkreślić, że to ustawodawca decyduje co podlega ochronie prawną karnej i Sąd, jak też inne organy przy wydawaniu decyzji procesowych, powinny kierować się jedynie zapisami ustawy oddzielając w tym zakresie moralną i światopoglądową ocenę. W art. 261 k.k. ustawodawca nie dokonuje jakiegokolwiek podziału pomników wskazując, że każdy tego typu

obiekt podlega ochronie prawno karnej. Bez wątpienia pomnikami są także „Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej”, jak też „Pomnik Braterstwa Broni”.

Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, iż pomniki te budzą wiele kontrowersji. Oprócz zagorzałych przeciwników, żądających ich usunięcia, przeniesienia, a nawet zniszczenia są tacy, dla których pomniki te mają znaczenie emocjonalne, sentymentalne, są dowodem - świadectwem historii, przypomnieniem minionych trudnych i złowrogich lat, co powoduje, że do tej pory nie zostały usunięte. W planach na przyszłość dotyczących tych pomników wskazuje się m.in. że pomnik „Wdzięczności Armii Radzieckiej” w Warszawie w Parku Skaryszewskim ma zostać odrestaurowany, oświetlony i przeniesiony z głównej alei parku do nowego miejsca od strony Alei Zielenieckiej. Zaś pomnik „Braterstwa Broni” aktualnie jest odnawiany, by po zakończeniu prac związanych z budową metra, powrócić w okolice swojego dawnego miejsca. Istnieją więc grupy społeczne, dla których pomniki te mają znaczenie pozytywne i uczucia tych grup nie pozwoliły na ich trwałe usunięcie.

O jednostronnej ocenie zgromadzonych dowodów świadczą również zapisy z uzasadnienia Sądu odnoszące się do tego, że pomnik „Czterech Śpiących” oceniany jest jedynie negatywnie, jednakże Sąd wskazując na te negatywne oceny całkowicie pomija rozważania, iż są grupy które muszą pozytywnie oceniać ten pomnik, skoro do tej pory nie został on skutecznie rozebrany. Sąd nie musiał domyślać się istnienia takich grup ludzi, ani wywodzić faktu ich istnienia z zapisów internetowych, albowiem w aktach sprawy znajdują się dokumenty potwierdzające ich istnienie, co więcej wyrażających chęć i gotowość uczestniczenia w procesie jako przedstawiciele organizacji społecznej – Pełnomocnik Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej.

Nadmienić w tym miejscu należy, iż na wyznaczonej rozprawie Sąd zaniechał przyjęcia od stron stanowiska w przedmiocie dopuszczenia do udziału przedstawiciela społecznego, pomimo, iż deklarację taką skierował do tego przedstawiciela na piśmie w dniu 22.02.2012r. Zaniechał także formalnego rozpoznania wniosku przedstawiciela organizacji społecznej i nie poinformował go ani o dopuszczeniu, ani o nie dopuszczeniu do udziału w postępowaniu.

Okoliczność ta ma niezwykle istotne znaczenie w świetle przedmiotu ochrony art. 261 kk, którym jest w piśmiennictwie nie tylko sam pomnik, ale też „przepis chroni również uczucia osób, dla których takie miejsce lub pomnik ma wartość jako symbol lub pamiątka(...)ale jako uboczny przedmiot ochrony” (Kodeks karny Komentarz red.prof.dr hab.Alicja Grześkowiak, prof.dr hab.Krzysztof Wiak, Wydawnictwo C.H.Beck 2012).

O jednostronnej ocenie dowodów dokonanej przez Sąd świadczy również to, że w uzasadnieniu postanowienia w ogóle nie podaje historii powstania pomnika „Wdzięczności Armii Radzieckiej” autorytatywnie stwierdzając, iż zapoznał się z jego historią i obiekt ten nie nobilituje do rangi pomnika i powinien zostać rozebrany. O ile niezwykle szeroko Sąd wskazuje na usytuowanie i genezę pomnika „Braterstwa Broni”, w kontekście nie uznania tego monumentu za pomnik, całkowicie pomija te okoliczności w odniesieniu do pomnika „Wdzięczności Armii Radzieckiej” (który w części publikacji nazywany jest Pomnikiem Żołnierzy Radzieckich w Warszawie). Należy w tym miejscu wskazać, że wyżej wskazany pomnik poświęcono pamięci 26 żołnierzy radzieckich poległych w dniach 10-15.09.1944 roku w walkach przy Rondzie Waszyngtona. Wybudowano go w miejscu grobu żołnierzy. Podczas przebudowy ronda 1968 roku ciała zostały przeniesione na Cmentarz Żołnierzy Radzieckich przy Alei Żwirki i Wigury, a pomnik przesunięto w głąb głównej alei przecinającej Park Skaryszewski. Na pierwotnym miejscu pomnika stoi obecnie popiersie I. J. Paderewskiego patrona parku.

Nie ustosunkowanie się przez Sąd do wyżej wskazanych faktów i wskazywanie, że pomnik ten nie podlega ochronie prawno karnej i powinien zostać rozebrany świadczy dobitnie o braku bezstronności Sądu w tej sprawie.

Należy także wskazać, że na pomnikach „Wdzięczności Armii Radzieckiej” oraz „Braterstwa Broni” znajdują się rzeźby zarówno polskich, jak i radzieckich żołnierzy, a nie Lenina, Stalina lub innej osoby w sposób jednoznaczny i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości łączonych z decydentami reżimu totalitarnego.

Sąd wydając orzeczenie całkowicie pominął fakt, iż pomniki te pozostają w przestrzeni publicznej na mocy decyzji organów samorządowych, wybranych w demokratycznych wyborach. Nie pochylił się Sąd nad ustaleniem przyczyn, dla których dotychczas nie podjęto decyzji o ich usunięciu, ograniczył się do wskazania, iż dwukrotnie podejmowano próby usunięcia pomnika „Braterstwa Broni”. Sąd postanowieniem swoim podważa decyzje suwerennych organów państwa, bez zapoznania się z motywami ich działania.

Sąd w postanowieniu powołuje się na zapisy internetowe, nie ulega wątpliwości, iż wśród zapisów dotyczących przedmiotowych pomników znajdują się na zapisy, z których wynika, iż status prawny pomnika „Braterstwa Broni” określa umowa międzynarodowa między rządami Polski i Rosji (wypowiedź rzecznika Ratusza miejskiego). Sąd podejmując decyzję o odmówieniu monumentowi statusu pomnika, zaniechał jakichkolwiek ustaleń co do zakresu jego ochrony, wynikającej z umowy międzynarodowej, przyjętej przez rząd Polski.

Nawet niezawisły Sąd nie może działając całkowicie bezkrytycznie i jednostronnie podważać zobowiązań państwa, którego jest organem, wobec innego państwa.

Nie bez znaczenia jest też fakt, iż pozostając w przestrzeni publicznej pomniki te były i są utrzymywane w porządku, konserwowane ze środków publicznych. Z tych też środków wyłożono kwoty niezbędne dla usunięcia skutków działania oskarżonych. Do kiedy pomniki funkcjonują, a na właściwych organach spoczywa obowiązek dbałości o nie i dopóki oficjalnie figurują w wykazie pomników w Warszawie, a de facto do chwili, gdy w oparciu o stosowne procedury demokratyczne pomniki te nie zostaną usunięte status pomnika zachowują, czy się to określonym osobom podoba czy nie i do tego czasu korzystają z ochrony prawem przewidzianej.

Być może sięgnięcie do dokumentów dotyczących procedur zmierzających do usunięcia pomnika „Braterstwa Broni”, przyczyn dla których na oba pomniki wykładane są środki publiczne oraz umów międzynarodowych wiążących Polskę, czy też zapoznanie się ze stanowiskiem zgłaszającego chęć udziału w procesie przedstawiciela społecznego, pozwoliło by Sądowi na spojrzenie na sprawę z szerszej nie tylko światopoglądowo, ale i faktologicznie perspektywy. Zaniechanie takich działań powoduje, iż decyzja Sądu nie jest oparta na wszechstronnym materiale dowodowym, ale jednostronnym światopoglądowo, wyrażonym we wnioskach obrońców i załączonych do nich dokumentach.

W ocenie Prokuratury podjęta w tej sprawie przez Sąd decyzja, a w szczególności jej uzasadnienie, świadczące o jednostronnej ocenie dowodów, może wręcz stwarzać zarzewie niepotrzebnych scysji społecznych, albowiem przedmiotowe pomniki, a w szczególności Pomnik Żołnierzy Radzieckich nie podlega, zdaniem Sądu, ochronie prawno karnej, można więc ten pomnik obrażać w dowolny sposób nie licząc się z jakimikolwiek konsekwencjami karnymi. Podnieść też należy, że skoro Sąd uważa, iż przedmiotowe pomniki nie są pomnikami w rozumieniu art. 261 k.k. to zamiast uzasadniać to względami światopoglądowymi i moralnymi powinien skorzystać, w tym zakresie, z opinii bezstronnych biegłych, lub co najmniej zapoznać się ze stanowiskiem prezentującym odmienny punkt widzenia na przedmiotowe pomniki.

Oczywiście nie można odmówić Sądowi prawa do posiadania określonego, własnego zdania co do wartości historycznej, moralnej czy politycznej przedmiotowych pomników oraz tego co powinno je spotkać w przyszłości, nie mniej jednak wydając orzeczenie w niniejszej sprawie wydał je w oparciu o jednostronny światopoglądowo materiał dowodowy i z obrazą prawa materialnego

polegającą na stwierdzeniu, iż nie każdy pomnik podlega ochronie prawno-karnej.

Do niniejszego zażalenia dołączam wydruki internetowe odnoszące się do obu pomników. Należy wskazać, że z wydruków internetowych rzeczywiście wynika, iż oba pomniki wzbudzają kontrowersje. Nie kwestionowany jednak jest fakt, że obiekty te są pomnikami.

Z uwagi na to, że w obecnym stanie prawnym z ochrony prawno karnej korzystają zarówno pomniki pozytywnie z punktu widzenia moralnego i światopoglądowego oceniane przez Sąd, jak też negatywnie oceniane przez Sąd i wobec tego iż okoliczność ta nie może mieć jakiegokolwiek znaczenia dla bytu przedmiotowego czynu, wnoszę jak na wstępie.

PROKURATOR
Prokuratury Rejonowej
Warszawa Praga Północ
Katarzyna Rudnicka - Bastecka